

Przed nami przedostatni etap pierwszego w tym sezonie maratonu meczowego. Po trzech zwycięstwach ligowych, z niżej notowanymi rywalami, przyszedł czas na występ w Lidze Mistrzów. Późnym środowym popołudniem zespół Giallorossich zagra w odległym Baku z azerskim Qarabag, kopciuszkiem rozgrywek. Dla podopiecznych Eusebio Di Francesco liczy się tylko zwycięstwo, bowiem strata jakichkolwiek punktów z Azerami ograniczy do minimum szanse walki o wyjście z grupy. Dla gospodarzy meczu sam występ w fazie zasadniczej Champions League jest ogromnym sukcesem, dlatego nie mają nic do stracenia. Będą wspierani przez wypełniony po brzegi stadion, ich główny atut w nadchodzącym spotkaniu.

Tak jak niedawno z Benevento, tak i z Qarabag Roma zagra po raz pierwszy w swojej historii. Będzie to też pierwsza rywalizacja Giallorossich z jakimkolwiek zespołem z Azerbejdżanu. Jeśli chodzi o Azerów, ci mierzyli się już z klubami z Włoch. W rozgrywkach Ligi Europy 2014/2015 zremisowali bezbramkowo i przegrali 0-2 z Interem, a przed rokiem przegrali 1-2 i 1-5 z Fiorentiną.

Futbol Klubu Qarabağ Ağdam, bardziej znany jako FK Qarabag, to klub powstały w 1951 roku w Agdam, mieście, które już nie istnieje, a przynajmniej nie w Azerbejdżanie. Zostało bowiem zdobyte w 1990 roku, podczas wojny o górny Karabach, przez ormiańską większość etniczną, gdzie proklamowano potem niezależną republikę etniczną. Miasto nazwano Akna. Zredukowano je do gruzowisk, a podczas wojny zburzono też stadion, na którym grał klub. Qarabag ma obecnie siedzibę w Baku, gdzie też gra, na stadionie narodowym, mieszczącym około 31 tysięcy kibiców. Aktualny mistrz sięgnął po pierwszy tytuł w historii w 1993 roku, wygrywając też krajowy puchar. Na kolejny triumf ligowy klub musiał czekać 20 lat. Wcześniej, w 2008 roku, na ławce trenerskiej zasiadł Gurban Gurbanov, który poprowadził drużynę do sukcesów, stając się szybko najlepszym trenerem w historii azerskiej piłki. W sezonie 2013/2014 klub sięgnął po drugi tytuł w historii i od tej pory nie opuścił już pierwszego miejsca. Podopieczni Gurbanova sięgnęli po cztery tytuły mistrzowskie z kolei, wygrywając też w ostatnich trzech sezonach trzykrotnie krajowy puchar. W międzyczasie klub sięgnął też po dwa superpuchary Azerbejdżanu. Na arenie krajowej Qarabag awansował na drugie miejsce w historii, a do wyrównania liczby mistrzostw zdobytych przez Neftczi Baku brakuje jeszcze trzech triumfów. Jest to na pewno w zasięgu zespołu.

Gurbanov otrzymał jednak miano najlepszego trenera w azerskiej historii z powodu wyników w europejskich pucharach. Qarabag debiutuje bowiem w tym sezonie w fazie grupowej Ligi Mistrzów i jest zarazem pierwszym klubem z Azerbejdżanu, który gra na tym etapie rozgrywek. Mistrz kraju pisze piłkarską historię Azerbejdżanu. Trzy lata wcześniej awansował, jako drugi zespół w historii kraju, do fazy grupowej Ligi Europy i stał się pierwszym klubem ze swojej ojczyzny, który wygrał tam spotkanie. Otarł się też o wyjście z grupy, kończąc fazę z sześcioma punktami na koncie. Rok temu azerski klub poprawił ten wynik, zamykając fazę grupową z siedmioma punktami na koncie, ogrywając dwukrotnie PAOK Saloniki i remisując ze

Slovanem Liberec. W tym sezonie mistrz Azerbejdżanu awansował o klasę wyżej. Podopieczni Gurbanova rozpoczęli eliminacje Ligi Mistrzów od wyeliminowania gruzińskiej Samtredii (5-0 u siebie i 1-0 na wyjeździe). W następnej rundzie Qarabag ograł w dwumeczu mołdawski Sheriff Tiraspol (0-0 u siebie, ale 2-1 na wyjeździe). W play-off na drodze mistrza Azerbejdżanu stanęła FC Kopenhaga. Qarabag wygrał 1-0 na własnym boisku, aby przegrać 1-2 w Danii, ale dzięki bramce zdobytej na wyjeździe spełniły się największe marzenia kibiców. W pierwszej serii meczowej podopieczni Gurbanova zapłacili frycowe. 6-0 w Londynie z Chelsea nie było na pewno wymarzonym wynikiem. U siebie jednak azerowie sprawią z pewnością większe kłopoty, wspierani przez wypełniony po brzegi stadion. Qarabag przegrał tylko jeden z ostatnich dziewięciu domowych meczów w europejskich pucharach, 1-2 z Fiorentiną, uzyskując poza tym pięć zwycięstw i trzy remisy. Na krajowym podwórku zespół Gurbanova legitymuje się kompletem, pięciu zwycięstw. Mimo jednego meczu rozegranego mniej od rywali, podobnie jak Roma, prowadzi już w ligowej tabeli. Do kluczowych graczy klubu należy Hiszpan Michel, były gracz Getafe, autor dwóch goli i asysty w play-off Ligi Mistrzów. Ciekawym graczem jest też Ndolovu z RPA, środkowy napastnik, który w play-off strzelił cztery bramki w sześciu spotkaniach czy 20-letni Azer Madatov, który zdobył gola w dwumeczu z Kopenhagą i ma już na koncie trzy trafienia w lidze azerskiej. Polscy kibice kojarzą na pewno Rzeźniczaka, który przeszedł latem do Qarabag z Legii, a także Hiszpana Quaintanę. Były gracz Jagiellonii był królem strzelców ligi Azerbejdżanu w sezonie 2015/2016. Obecnie wraca do gry po siedmiomiesięcznej absencji związanej z zerwaniem więzadeł.

Di Francesco ma w Serie A lepsze wyniki na starcie niż przed rokiem Spalletti i teraz chce też spisać się lepiej w Lidze Mistrzów. Nie może być lepszej okazji niż ta środowa: w Baku, domu Quarabag, Roma Eusebio Di Francesco zagra o prestiżowe wyjazdowe zwycięstwo w Lidze Mistrzów, którego brakuje aż od 2010 roku, gdy na ławce przebywał Claudio Ranieri, triumfujący w Bazylei, 3-2. Wyniki Romy za Pallotty w Lidze Mistrzów są wstydliwe: zaledwie dwie wygrane w 17 rozegranych spotkaniach, 20 zdobytych i aż 38 straconych bramek, z laniem z Bayernem i Barceloną, rozczarowaniem w domowej potyczce z Manchesterem City i trzema niepowodzeniami w czterech meczach z przystępnymi rywalami jak CSKA Moskwa i BATE Borysów. Najbliżsi azerscy rywale to mniej więcej ten sam poziom co Białorusini, których Roma Garcii nie była w stanie pokonać w dwóch meczach 2015 roku, przechodząc jednak do 1/8 finału przy gwizdach Olimpico. Wyjazd będzie skomplikowany dla zespołu z powodów logitycznych – prawie pięć godzin w samolocie i dwie godziny różnicy czasowej – i z powodu gorącej atmosfery, niezależnie od deszczu, który jest przewidywany na środę.

Roma nie będzie miała w środowe popołudnie wymówek i każdy wynik inny od zwycięstwa będzie rozczarowujący. Niemożliwym jest rywalizować z Chelsea i Atletico Madryt, jeśli nie uzyska się pewnej puli w dwóch meczach z Quarabag. Niezależnie jednak nawet od awansu Giallorossi potrzebują skoku jakościowego w europejskich rozgrywkach, aby uzyskać więcej zaufania do własnych umiejętności, również w Serie A. Liczby są jak na razie po stronie trenera z Abruzji, który w

pierwszych pięciu meczach sezonu zdobył o dwa punkty więcej niż przed rokiem Spalletti. Gra zaczyna się zazębiać, zespół tworzy akcje i strzela dużo bramek, traci mniej niż można było przewidywać, posiada wiele alternatyw i duży margines na poprawę. Jedyne problemy są takie, jak w poprzednich sezonach: cały czas trzeba kogoś gonić. W wyniku porażki z Interem i odłożonego meczu w Genui, Romie odskoczyły już Juventus i Napoli. Jednak kart w rękę, aby się zbliżyć, nie brakuje. Po Quarabag przyjdą testy z Milanem i Napoli, które rozdzieli przerwa reprezentacyjna. Najpierw jednak przychodzi europejski egzamin. Test, którego nie można oblać, dodatkowo gdy pojawiają się kwestie prestiżu i pieniędzy.

Forma Qarabag:

23.09.2017, 6 kolejka Premier Liga: QUARABAG – SumQuaiyt **4-1** (Henrique, Richard, Madatov **x2**)

20.09.2017, 5 kolejka Premier Liga: QUARABAG – Kapaz **2-0** (Dinyiev, Quintana)

12.09.2017, 1 kolejka CL: Chelsea – QUARABAG 6-0

26.08.2017, 3 kolejka Premier Liga: QUARABAG – Gabala **2-1** (Madatov, Michel)

23.08.2017, IV runda el. CL: Kopenhaga – QUARABAG 2-1 (Ndlovu)

Forma Romy:

23.09.2017, 6 kolejka Serie A: ROMA – Udinese **3-1** (Dzeko, El Shaarawy **x2**)

20.09.2017, 5 kolejka Serie A: Benevento – ROMA **0-4** (Dzeko **x2**, gol samobójczy **x2**)

16.09.2017, 4 kolejka Serie A: ROMA – Verona **3-0** (Nainggolan, Dzeko **x2**)

12.09.2017, 1 kolejka CL: ROMA – Atletico 0-0

01.09.2017, Sparing: ROMA – Chapecoense **4-1** (Florenzi, Perotti, Antonucci **x2**)

Eusebio Di Francesco stracił przed meczem z Quarabag Hectora Moreno, który jednak nie byłby brany pod uwagę przy ustalaniu składu. Na środku obrony, obok Manolasa, powinien zagrać Juan Jesus, z Fazio odpoczywającym przed Milanem. Do zmiany dojdzie też na prawej obronie, gdzie wróci Bruno Peres. Di Francesco dokona też prawdopodobnie rotacji w środku pola z Gonalonsem i Pellegrinim, gotowymi zastąpić Strootmana i De Rossiego. W przodzie, po trzech meczach zaczynanych na ławce, powinien pojawić się Defrel. Na drugim skrzydle zagra El Shaarawy, który znajduje się w coraz lepszej formie. Perotti usiądzie na ławce, w związku z problemami z nogą z meczu z Udinese. Zatwierdzeni powinni być Kolarov i Dzeko, o czym może świadczyć fakt, że trener dał im odpocząć w ostatnich minutach pojedynku z Udinese.

Przypuszczalny skład Qarabag

Alisson

B.Peres Manolas J.Jesus Kolarov

Nainggolan Gonalons Pellegrini

Defrel Dzeko El Shaarawy

Kontuzjowani: Emerson Palmieri, Nura, Karsdorp, Schick, Moreno

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Sehic

Medvedev Sadygov Guseynov Rzeźniczak

Garayev Richard

Henrique Michel Guerrier

Ndolovu

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Spotkanie poprowadzi **Artur Dias**. Portugalczyk nie prowadził nigdy meczu z udziałem zespołów. Sędziował trzy pojedynki drużyn z Serie A, jeden z nich zakończył się wygraną, a dwa porażkami.

Autor: abruzzo